

Mistyka ciszy

W adhortacji Vita Consecrata Jan Paweł II wymóg ciszy i milczenia sytuuje w bardzo istotnym miejscu dla „topografii” konsekracji: Codzienne życie konsekrowanych mężczyzn i kobiet, pełne światła dzięki głębokiemu kontaktowi z Bogiem, przeżywanemu w milczeniu i w modlitwie, dzięki ich bezinteresownej miłości i służeniu, zwłaszcza najuboższymi, świadczy o tym, że aby osiągnąć wolność, trzeba znaleźć drogocenną perłę (por. Mt 13, 45-46) – Chrystusa. Dla Niego są oni gotowi zostawić wszystko, ziemskie więzi i pewniki, i powiedzieć z radością: Mistrzu, «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz!» (Łk 9, 57) (VC 3). Ukazanie powiązania milczenia i wolności w postawie służenia, uświadamia jak istotne dla wewnętrznej przestrzeni wolności jest wyciszenie własnego istnienia. Cisza jest środowiskiem milczenia, ona zalega wnętrza, wypełnia święte przestrzenie wtedy, gdy milknie stworzenie: człowiek, przyroda. Dlatego jest symbolem powstrzymania tego, co stworzone, by niestworzone mogło się ujawnić. W ciszy człowiek dociera do głębi, skupia rozproszone siły i odnawia swą zdolność do odpowiedzi. Dlatego wymaganie ciszy (łac. *silentium sacrum*), należy do podstawowych wymagań odnośnie do środowisk duchowego wzrastania, czy ogólniej – konsekracji.

Natura człowieka domaga się ciszy

Jest to część prawdy o jego początku, narodzinach i wzrastaniu. Cisza osadza przedziwnie w akcie stworzenia dlatego, że człowiek nie został stworzony przy pomocy słów, ale w bezsłownym akcie tchnienia, w kreatywnej ciszy (Rdz 2, 7). W swej najgłębszej warstwie jest bytem milczącym, otwartym na Boga i związanym z Nim. Owa przedziwna cisza okrywa tajemnicę człowieka, przynależy do jego istoty, jest niejako fundum animae, swoistą skrytością bytu. Jest ona również formą dostępu do siebie oraz sposobem posiadania siebie, jak to określa św. Ignacy Antiocheński w liście do Efezjan: **Lepiej jest milczeć i być, niż mówić, a nie być.** Ludzkie życie zaczyna się w ciszy matczynej łona, które jest zarazem przestrzenią pierwotnego spotkania ze sobą i wzrostu,

a przerwana zostaje w pierwszym krzyku po narodzinach. Cisza przynależy do istoty człowieka w tym znaczeniu, że w samotności, w milczeniu zewnętrznych bodźców i pobudzeń, może on obcować z własną głębią, ucząc się zdolności do słuchania, do przyjmowania, do jakiegokolwiek otwarcia. Dzięki niej to, co człowieka otacza zostaje w sposób bardziej klarowny zauważone i odczytane. Cisza doprowadza do milczenia człowieka: myśli, pragnień, wyobraźni i serca, a zarazem formuje i oczyszcza sferę spotkania: przejawiania się, ekspresji, wymianę zdań, opinii, wreszcie pozwala przeżywać bliskość i komuniję z innymi.

Cisza zakłamana

W swym nauczaniu Jan Paweł II ponawia zaproszenie do możliwie największego dowartościowania milczenia. Strefy i oazy modlitwy i ciszy, pozwalają uniknąć wpływu i wchłonięcia przez klimat walki, nieporządku i grzechu, który panuje w świecie. Dyscyplina ciszy i pokoju pojawia się również wobec nieubłaganego nakładania się i zamętu zobowiązań i programów. Należy zauważyć, że cisza może mieć złe konotacje. Z jednej strony wtedy, gdy jest zawieszeniem prawdy, niedopuszczaniem do jej pojawienia się, jej powstrzymywaniem. Można mówić o ucieczce w ciszę, w nieobecność, w utajnienie. Wtedy staje się objawieniem bezsilności, nieszczęścia słowa czy istnienia nieprzydatnego, a nawet zdradą, której człowiek doświadcza ze strony nieobecności treści, która powinna się objawić. **Wtedy milczenie, cisza jest niewiernością. Taką postawą konsekwentnie prowadzi do wyciszenia innych.** Wtedy jest ona zajęciem dla *eversores* tj. pustoszylieli. Wykorzystują metodę nie dopuszczania do głosu. Jest to sytuacja nieusznanowania innych rozwiązań, opcji, pretensja, by mieć decydujące słowo. W wykoślawionej interpretacji świętość człowieka cichego jest zawsze hipokryzją, szukanie – błędzeniem, pytanie – kwestionowaniem wszystkiego, jego podziw – jedynie bałwochwalstwem, skrywany szepc – pomrukiem gniewu i pretensji. **Pośród jazgotu świata człowiek traci prawo do głosu, jest zagłuszany.** Nikt nie oczekuje na jego zdanie. **Człowiek cichy, wychowujący się do milczenia, nawet w tak skrajnych warunkach przeciwstawia swoje**

milczenie barbarzyństwu słów, szuka świeżej atmosfery dla narodzin prawdy. W interpretacji ewangelicznych błogosławieństw, pojawiające się u Mateusza praeis – cisi (Mt 5, 5), można odnieść do tych, którzy nie stosują przemocy. Przeciwnością tego byłoby wszelkie reżyserowanie spotkań z ludźmi z zamiarem usilnego wymazywania lub spychania ich w niepamięć, bądź w przestrzeń odmowy miłości. Wtedy cisza jest obwieszczeniem wojny, mocowania się z innymi, karmione potrzebą znaczenia i zwycięstwa.

Przestrzeń ciszy religijnej

W dzisiejszym świecie może dominować negatywny wymiar milczenia związanego z Bogiem – milczenie o Bogu, nieobecność Boga, śmierć Boga. Lecz można je rozumieć zasadniczo jako tworzenie przestrzeni dla Słowa, które stwarza, powołuje do życia. Dzięki temu każdy przejaw życia, dzięki milczeniu może rozpoczynać i być uwieńczony w Bogu. Wtedy każda pierwotność, uprzedniość, każda jeszcze nie zrealizowana możliwość, projekt, dzieło oddawane jest Bogu w tym pierwotnym stanie „sprzed ujawnienia”, jak i to wszystko, co jest już dokonane, „powraca” do Niego. Wtedy w najgłębszym ujmowaniu spraw, konsekracja jako taka ogarnięta jest boskim milczeniem, szczególnie ta, która dojrzewa do wydania owocu, do „przemówienia” sobą, do ujawnienia sensu poświęcenia Bogu. Milczenie bowiem towarzyszy ujawnianiu się Bożych spraw, jak ogarnięte milczeniem stworzenie, nocą ciszy, w czas narodzin Boga. Religijna cisza objawia się świadomością tajemnicy Boga, zwłaszcza Jego wszechobecność, pozwala na zachowania adoracyjne, kontemplacyjne.

Cisza pośród słów i ducha

Milczenie najczęściej rozumiemy jako ciszę pośród wybrzmiałych słów, jako nie wydawanie głosu, powstrzymywanie języka, a może nawet negację słowa. Jest to sens ciszy najbardziej zewnętrzny. Natomiast w wewnętrznej interpretacji, sięga umysłu i serca. W adhortacji apostoelskiej Evangelica Testificatio Pawła VI dopomina się o milczeniu totius hominis, milczenie tego,

co ludzkie, bytu ludzkiego, milczenie całego człowieka (ET 46). To milczenie wiąże się z całą perspektywą teologiczną wnętrza człowieka, a więc z wiarą, nadzieją i miłością Boga, z darami Ducha Świętego i otwarciem w stronę drugiego człowieka w miłości braterskiej. Cisza pojawia się w zazwyczaj w obrębie języka, jako zawieszenie funkcji słownej ekspresji, swego rodzaju pauza, odroczenie w użyciu języka, ujęcie słów w nawias, jako kwestionowanie ich prymatu czy apel odnośnie do ich nie nadużywania, czy w końcu radykalne wycofanie się z logosfery. Cisza może odnosić się do braku wypowiedzi, odmowie słowa, zamknięcia. Cisza jest najlepsza nauczycielką dialogu, gdy pozostaje zwiastunem intensywnego nasłuchania. Cisza wyznacza wtedy drogę miłości, jest próbą wejścia w logikę życia innych, ich wnętrza i świata. Wtedy człowiek powstrzymuje również swój świat, przed próbą dominacji, zakrzywienia bliźniego, zawłaszczania go, czy uwikłania w swoje gry. Głębszym wymiarem ciszy jest pokój duchowy. Wnosi zdecydowanie wyciszenie siebie. Jednocześnie otwiera na inny wymiar obecności czy komunikacji. Wyciszenie sięga samego istnienia, stanowi ciszę jakiegokolwiek „przejawiania się”, by bardziej mógł w życiu przemawiać Bóg. Cisza jest zatem sposobem pokornego usunięcia, w którym udostępnia się Bogu swe istnienie.

Cisza Nazaretu

Do wewnętrznej ciszy najlepiej dorastać w kontekście Nazaretu. Spotykamy tu Maryję, która w swym posługiwaniu rozwija postawę całkowitej gotowości i uległości wobec Syna, które najdonioślej przejawia się w tajemnicy Niepokalania. Jej sposób nasłuchania i noszenia wszystkiego, co związane z Chrystusem w sercu, adoracyjnego spojrzenia na Bożą codzienność w Synu stanowi najlepszy klucz formacyjny dla skupienia wokół tego, co najważniejsze. Maryja jako pełna łaski, pełna jest owego nadprzyrodzonego skupienia, które tak bardzo wrażliwe jest na piękno Boga. Jeszcze bardziej przekonującym przykładem jest św. Józef, człowiek żyjący w ciszy Synostwa, milczącego ojcostwa wobec tajemnicy Syna. Nie pozostawia on żadnego słowa udokumentowanego ewangelicznie, jakby pragnął,

by obecność Syna wybrzmiewała maksymalnie mocno. Ta zdwojona cisza skoncentrowana na Synu, staje się drogą w głąb nadprzyrodzonego skupienia. Szerokie podstawy rozumienia roli wyciszenia i milczenia w życiu i powołaniu daje **Jan Paweł II** w adhortacji **Redemptoris Custos**: milczenie Józefa ma swą szczególną wymowę: poprzez to milczenie można w pełni odczytać prawdę, jaka zawiera ewangeliczne stwierdzenie: „mąż sprawiedliwy” (por. Mt 1, 19). Trzeba umieć odczytywać tę prawdę, zawiera się w niej bowiem jedno z najważniejszych świadectw o mężczyźnie i jego powołaniu. Kościół w ciągu pokoleń coraz wnikliwiej i dokładniej odczytuje to świadectwo, jakby wyjmując ze skarbu tej dostojnej postaci „rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52) (RC 17). Dzięki świętej Rodzinie milczenie i cisza osadzona w codzienności, staje się częścią Milczenia Boga, które wypowiada Słowo i zarazem prowadzi do milczenia Kościoła, który osiada pomiędzy człowiekiem a Bogiem.

Jan Paweł II wyjaśnia: Nad pracą Cieśli w domu nazaretańskim rozpościera się ten sam klimat milczenia, który towarzyszy wszystkiemu, co jest związane z postacią Józefa. Milczenie to równocześnie w sposób szczególny odsłania wewnętrzny profil tej postaci. Ewangelie mówią wyłącznie o tym, co Józef „uczynił”. Jednakże w tych osłoniętych milczeniem „uczynkach” Józefa pozwalają odkryć klimat głębokiej kontemplacji: Józef obcował na co dzień z tajemnicą „od wieków ukrytą w Bogu”, która „zamieszkała” pod dachem jego domu (RC 25). (o. M Zawada OCD)

Czytelników „Cichego Przyjaciela” i poszukujących prawdy przez modlitwę i Słowo zapraszamy w każdą środę do ORATORIUM Świątokrzyskiego przy parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Kielcach po mszy św. o godz. 18.00 na godzinną adorację Najświętszego Sakramentu

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz
Teksty przygotowała D.B.

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej

<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 168

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałiłem się o chwałę Pana Boga

Błogostawieni cisi,

albowiem oni na własność posiadają ziemię

(Mt 5, 5)



Modlitwa ciszy była częstą praktyką w czasach Mojżesza i Abrahama, Jana Chrzciciela i Jezusa oraz w czasach świętych pustelników i mistyków. W dzisiejszych czasach stała się luksusem, ponieważ hałas opanował cały świat. Współczesny człowiek polubił ustawiczny szum, a co gorsza – uzależnił się od niego. Bez hałasu nie potrafi egzystować i bez niego odczuwa wewnętrzną pustkę. Tymczasem już prorok Izajasz przestrzegał że „w ciszy i ufności leży nasza siła” (Iz 30, 15) co oznacza, że w życiu codziennym jest ona niezbędna, aby usłyszeć głos Boga i otworzyć się na Jego słowo. Autor zachęca czytelnika do szukania ciszy w otaczającym go świecie oraz do odkrycia jej w swoim wnętrzu, aby móc dokonywać rzeczy małych i tych wielkich oraz stoczyć zwycięską walkę z samotnością (o. Jan Konior SJ).